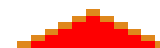


Reguły [rozeznania II]

[służące] do tego samego celu – dla większego rozeznania duchów



Odpowiadają one bardziej drugiemu tygodniowi [Ćwiczeń].

329

Reguła 1. Właściwością Boga i aniołów jego jest to, że w poruszeniach swoich [w duszy] dają prawdziwą radość i wesele duchowe, usuwają zaś wszelki smutek i zakłócenie, które wprowadza [do duszy] nieprzyjaciel. Jego bowiem właściwością jest zwalczać tę radość i to pocieszenie duchowe, a to przez podsuwanie pozornych racji, fałszywych subtelności i ciągłych podstępów.

330

Reguła 2. Sam tylko Bóg, Pan nasz, daje duszy pocieszenie bez [jakiegokolwiek] poprzedzającej przyczyny; bo tylko Bogu właściwą jest rzeczą wchodzić do duszy, wychodzić z niej, sprawiać w niej poruszenia, pociągając ją całą do miłości swego Boskiego Majestatu.

Mówię "bez przyczyny" – bez żadnego odczuwania czy poznania uprzedniego jakiegoś przedmiotu, dzięki któremu przyszłoby takie pocieszenie za pośrednictwem aktów własnych rozumu i woli.

331

Reguła 3. Za pośrednictwem jakiejś [uprzedniej] przyczyny pocieszenie dać może równie dobrze anioł dobry jak i zły, ale dla celów całkiem różnych: anioł dobry dla postępu duszy, żeby rosła i wznosiła się od dobrego do lepszego; anioł zaś zły dla celu wręcz przeciwnego i żeby duszę nakłonić do swego przewrotnego zamiaru i do swej złości.

332

Reguła 4. Anioł zły ma tę właściwość, że się przemienia w anioła światłości [por. 2Kor 11,14] i że idzie najpierw zgodnie z duszą wierną, a potem stawia na swoim; a mianowicie podsuwa jej myśli pobożne i święte, dostrojone do takiej duszy sprawiedliwej, a potem powoli stara się ją doprowadzić do swoich celów, wciągając duszę w ukryte swe podstępny i przewrotne zamiary.

333

Reguła 5. Powinniśmy bardzo zwracać uwagę na przebieg myśli. Jeżeli ich początek, środek i koniec jest całkowicie dobry, zmierzający do tego, co jest w pełni dobre, jest to znak dobrego anioła. Ale jeśli przebieg myśli, które nam poddaje, prowadzi ostatecznie do jakiejś rzeczy złej, lub rozpraszającej nas, albo mniej dobrej niż ta, którą przedtem dusza zamierzała, albo jeśli osłabia, niepokoi i zakłóca duszę, odbierając jej pokój, ciszę i odpocznienie, które przedtem miała, to jest wyraźny znak, że [myśl taka] pochodzi od złego ducha, nieprzyjaciela naszego postępu i zbawienia wiecznego.

334

Reguła 6. Gdy nieprzyjaciel natury ludzkiej da się odczuć i rozpoznać po swoim ogonie wężowym, i po złym celu, który podsuwa, wtedy ten, co był kuszony, odniesie duży pożytek, jeśli zaraz potem rozważy przebieg dobrych myśli, które on mu poddawał, i początek ich, i jak powoli starał się odciągnąć go od owej słodyczy i radości duchownej, w której się znajdował, aby go doprowadzić do swego przewrotnego zamiaru; i tak dzięki temu doświadczeniu, przeżytemu i zachowanemu w pamięci, niech się w przyszłości strzeże przed jego podstępami, które zwykł podsuwać.

335

Reguła 7. U tych, co postępują od dobrego do lepszego, anioł dobry dotyka takiej duszy słodko, lekko i łagodnie, jakby kropla wody wnikała w gąbkę; duch zaś zły dotyka takiej duszy ostro, z odgłosem i niepokojem, jak kiedy kropla wody spada na kamień. U tych zaś, co postępują od złego

do gorszego, te same duchy dotykają duszy w sposób odwrotny. Powodem tego jest usposobienie duszy aniołom tym przeciwne lub podobne. Kiedy jest im przeciwne, wchodzi do duszy z hałasem, dając się odczuć wyraźnie; kiedy znów jest im podobne, wchodzi w milczeniu, jak do własnego domu przez drzwi otwarte.

336

Reguła 8. Kiedy pocieszenie jest bez przyczyny uprzedniej, to choć nie ma w nim podstępny, bo jak się rzekło, pochodzi od samego Boga [330], niemniej człowiek duchowny, któremu Bóg daje takie pocieszenie, powinien z wielką czujnością i uwagą rozważyć i rozróżnić właściwy czas takiego, aktualnie trwającego, pocieszenia od czasu, który po nim następuje, gdy dusza jest jeszcze rozpalona i odczuwa dobroć [Boga] i jakby resztki minionego pocieszenia. Często bowiem w tym drugim czasie przez swoje własne rozważania płynące ze związków i wniosków między pojęciami i sądami, albo pod wpływem dobrego lub złego ducha, czyni dusza postanowienia i urabia sobie różne opinie, które nie są bezpośrednio dane od Boga, Pana naszego. I dlatego trzeba je bardzo starannie badać, zanim się im da pełną wiarę i zanim się je wprowadzi w czyn.

337